



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Oktawian Nawrot (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 lipca 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej zarządcy masy sanacyjnej Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego „G.” spółki jawnej w restrukturyzacji w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z 28 kwietnia 2021 r., V AGa 394/20,
w sprawie z powództwa zarządcy masy sanacyjnej Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego „G.” spółki jawnej w restrukturyzacji w G.
przeciwko Bankowi w M. (poprzednio Bank w S.)
o zapłatę

- 1. odrzuca skargę kasacyjną w części dotyczącej punktu 2. (drugiego) zaskarżonego wyroku;**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**
- 3. zasądza od zarządcy masy sanacyjnej Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego „G.” spółki jawnej w restrukturyzacji w G. na rzecz Banku w M. 11 250 (jedenaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 lipca 2019 r. zarządca masy sanacyjnej PHUP „G.” spółki jawnej w restrukturyzacji w G. (dalej: „Zarządca”, „powód”) wniósł o zasądzenie od Banku w S. (dalej: „pozwany”, „Bank”) kwoty 4 677 678,42 zł, stanowiącej równowartość kwot, które wpłynęły na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowo-Produkcyjnego „G.” spółki jawnej (dalej: „G.”, „dłużnik”) w okresie zajęcia tego rachunku, tj. od 12 stycznia 2017 r. do 30 kwietnia 2018 r., a których Bank nie przekazał komornikowi, wraz z odsetkami.

Wyrokiem z 24 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2021 r., na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację i oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym przyjął, że 31 października 2016 r. „G.” zawarła z Bankiem umowę kredytu w rachunku bieżącym, przewidującą udostępnienie na rachunku bieżącym środków w kwocie nieprzekraczającej 800 000 zł z przeznaczeniem na działalność gospodarczą. Termin spłaty kredytu pierwotnie oznaczono na 30 października 2017 r., zaś późniejszym aneksem przedłużono do 30 kwietnia 2018 r. „G.” upoważniła Bank do pobierania z rachunku należnych odsetek i innych należności w terminie ich płatności (wymagalności) z pierwszeństwem przed innymi dyspozycjami kredytobiorcy, z wyjątkiem tytułów wykonawczych.

Do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód w Katowicach M. C. 9 maja 2016 r. wpłynął wniosek syndyka masy upadłości G. sp. z o.o. w likwidacji w upadłości likwidacyjnej (dalej: „G.”) o wszczęcie postępowania zabezpieczającego przeciwko „G.” i zabezpieczenie roszczenia do łącznej wysokości 8 mln zł, na podstawie wykonalnego postanowienia Sądu Okręgowego w Katowicach z 20 kwietnia 2016 r., poprzez zajęcie wierzytelności z tytułu prowadzonych rachunków bankowych.

Postanowieniem z 7 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach udzielił dodatkowego zabezpieczenia roszczenia syndyka masy upadłości G. Spółki z o.o. poprzez zajęcie środków pieniężnych na wszystkich rachunkach bankowych dłużnika „G.”.

Dnia 12 stycznia 2017 r. komornik wysłał zawiadomienie o zajęciu wierzytelności na rachunku bankowym do Banku. Komornik wezwał pozwanego, aby nie dokonywał wypłat z zajętych rachunków bez jego zgody do wysokości zajętej wierzytelności i przekazywał zajętą kwotę bezzwłocznie na rachunek bankowy komornika. W piśmie z 13 stycznia 2017 r. komornik sprostował poprzednie pismo w ten sposób, że w miejsce wezwania do przekazywania kwoty zabezpieczenia na rachunek bankowy komornika, wezwał Bank, aby nie dokonywał wypłat z zajętych rachunków bez jego zgody do wysokości zajętej wierzytelności oraz zabezpieczył wierzytelność obowiązanego na rachunku bankowym, wskazując 6 204 901,74 zł jako kwotę zabezpieczenia.

Na rachunek „G.” w Banku przekazywane były należności. Pismem z 17 stycznia 2017 r. Bank poinformował komornika, że zajęcie nie może zostać zrealizowane ze względu na brak środków.

W dniu 14 kwietnia 2017 r. komornik wezwał Bank do niezwłocznego wskazania aktualnego salda zajętych rachunków bankowych i przesłania historii zajętego rachunku od dnia dokonania zajęcia, a 28 kwietnia 2017 r. wezwał do niezwłocznego przekazania zajętej kwoty albo zawiadomienia o przeszkodzie w jej przekazaniu. Bank ponownie 2 maja 2017 r. odpowiedział, że dłużnik nie posiada środków na realizację zajęcia. Komornik po raz kolejny zażądał historii zajętego rachunku bankowego.

W dniach 26 maja i 3 sierpnia 2017 r. Bank przesłał komornikowi historię rachunku. Bank poinformował, że „G.” nie przysługują wierzytelności, na które rozciąga się zajęcie, a Bank nie prowadzi rachunku bankowego dla A. B. i J. B..

Postanowieniem z 27 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach otworzył postępowanie sanacyjne „G.”, wyznaczył zarządcę w osobie M. K., odebrał zarząd własny „G.” i wstrzymał rozpoznanie wniosków wierzycieli o ogłoszenie upadłości dłużnika do czasu zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego lub jego

prawomocnego umorzenia. Postanowieniem z 17 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach stwierdził zawieszenie m.in. postępowania prowadzonego przez komornika i uchylił zajęcia dokonane przed dniem otwarcia postępowania sanacyjnego, w tym zajęcia rachunków bankowych „G.” w Banku.

Sąd Okręgowy, oddalając powództwo, wskazał, że zarządca nie wykazał wszystkich przesłanek uzasadniających odpowiedzialność Banku na podstawie art. 415 k.c., z którego to przepisu wywodził swoje roszczenie. Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie Banku, który pomimo zajęcia przez komornika rachunku bankowego „G.” umożliwił bez zgody organu egzekucyjnego dokonywanie wypłat z tego rachunku, było sprzeczne z art. 889 k.p.c. Z chwilą otrzymania zawiadomienia o zajęciu rachunku Bank miał bowiem obowiązek przekazania wszystkich tych środków organowi egzekucyjnemu, chyba że zaszłaby przeszkoda do ich przekazania. Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że Zarządca nie wykazał powstania po stronie powoda szkody, zaś postępowanie Banku mogło narazić Bank na odpowiedzialność odszkodowawczą wobec wierzyciela egzekucyjnego, tj. G.. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że sprawa z powództwa syndyka masy upadłości tej spółki nie jest zakończona, aktualne bowiem pozostaje postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia, tyle że wobec wszczęcia postępowania sanacyjnego wobec „G.” pozostaje ono zawieszone. Zarządca nie występował w procesie na rzecz wierzycieli postępowania sanacyjnego, lecz na rzecz dłużnika „G.”, który nie poniósł szkody na skutek działań Banku. Żądanie zwrotu do majątku „G.” kwot stanowiących spłatę na rachunek dłużnika jego kredytu w rachunku bieżącym doprowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia „G.”.

Stanowisko o braku legitymacji Zarządcy do dochodzenia należności podzielił Sąd Apelacyjny.

Decyzją z 15 kwietnia 2021 r. Komisja Nadzoru Finansowego zdecydowała, że z dniem 1 maja 2021 r. Bank w S. został przejęty przez Bank w M.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach skargę kasacyjną wywiódł powód, zaskarżając go całości. Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1. art. 311 ust. 1 zd. 2 ustawy - Prawo restrukturyzacyjne (dalej: „p.r.”) w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i 6 oraz art. 294 w zw. z art. 312 ust. 3 p.r.

w zw. z art. 743 § 1 k.p.c.) przez nieprawidłowe uznanie, iż Zarządca nie ma legitymacji do żądania naprawienia szkody wywołanej nieuprawnionym zaliczeniem – przed dniem otwarcia postępowania sanacyjnego dłużnika – środków znajdujących się na prowadzonym przez Bank zajęтым rachunku na poczet własnej wierzytelności Banku z tytułu udzielonego dłużnikowi kredytu, co uniemożliwiło realizację dyspozycji art. 312 ust. 3 p.r., w związku z błędnym przyjęciem, iż Zarządca działa wyłącznie jako zastępca pośredni dłużnika i realizuje prawa dłużnika, a opisanymi działaniami nie została dłużnikowi wyrządzona szkoda, w sytuacji gdy celem postępowania sanacyjnego jest również zabezpieczenie praw wierzycieli, czyli toczy się ono także w interesie wierzycieli, wobec czego Zarządca podejmuje działania również na rzecz tychże wierzycieli, przy czym gdyby Bank zadziałał zgodnie z prawem, po otwarciu postępowania sanacyjnego zabezpieczone środki z rachunku bankowego zasiliłyby masę sanacyjną, co przesądza o wystąpieniu szkody po stronie masy i uzasadnia legitymację Zarządcy;

2. art. 415 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i 6 oraz art. 294 w zw. z art. 312 ust. 3 p.r. w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że w sprawie o zapłatę należności nieprzekazanych komornikowi na podstawie dokonanego zajęcia to nie zarządca, działający na rzecz i w imieniu dłużnika, posiada legitymację a jedynie wierzyciel dłużnika (G.), tj. jedynie tenże wierzyciel może dochodzić naprawienia szkody, w sytuacji gdy po otwarciu postępowania sanacyjnego zajęte uprzednio na rzecz G. sumy zostałyby przekazane do masy sanacyjnej „G.”;

3. art. 415 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i 6 oraz art. 294 w zw. z art. 312 ust. 3 p.r. w zw. z art. 743 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że naruszenie przez pozwanego obowiązków wynikających z zajęcia rachunku bankowego „G.” i zaliczanie wpłat na poczet spłaty zadłużenia kredytowego „G.” w Banku nie powodowało powstania szkody po stronie masy sanacyjnej „G.”, przy czym gdyby Bank zadziałał zgodnie z prawem, po otwarciu postępowania sanacyjnego „G.” zabezpieczone środki z rachunku bankowego zasiliłyby masę sanacyjną, co przesądza o wystąpieniu szkody po stronie masy sanacyjnej „G.”.

Skarżący ponadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 316 § 1 w zw. z art. 889 § 1 pkt 2

i art. 889² k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 w zw. z art. 725 i 726 k.c. przez pominięcie przy wyrokowaniu oceny, czy wobec niezgodnego z prawem i nieskutecznego zaliczenia przez pozwanego środków znajdujących się na prowadzonym przez Bank zajęтым rachunku na poczet własnej wierzytelności z tytułu udzielonego dłużnikowi kredytu, wierzytelność z rachunku bankowego nadal istnieje, co uzasadnia uwzględnienie roszczenia dochodzonego pozwem w oparciu o przepisy regulujące stosunek rachunku bankowego, a jednocześnie okoliczność ta uzasadnia wniosek, iż ze strony Sądu Apelacyjnego doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu Katowicach, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku jej przyjęcia o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna podlega odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. w części dotyczącej pkt. 2 zaskarżonego wyroku. Skarżący zaskarżył bowiem wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i w tym też zakresie wniósł o jego uchylenie. Tymczasem zauważyć należy, że w pkt. 2 zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wniosek Banku w S. o zasądzenie kosztów postępowania. W konsekwencji brak jest podstaw do stwierdzenia, że skarżący został pokrzywdzony zaskarżonym wyrokiem w podanym zakresie. Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w mającej moc zasady prawnej uchwale składu siedmiu sędziów z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13 (OSNC 2014, nr 11, poz. 108), pokrzywdzenie orzeczeniem jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka.

2. Istota sprawy, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, sprowadza się do zagadnienia, czy zarządca masy sanacyjnej może dochodzić równowartości kwot, które wpłynęły na rachunek bankowy dłużnika w okresie zajęcia tego rachunku, a których bank nie przekazał komornikowi.

Zgodnie z art. 311 ust. 1 p.r. postępowania sądowe, administracyjne, sądowoadministracyjne i przed sądami polubownymi dotyczące masy sanacyjnej mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez zarządcę albo przeciwko niemu. Postępowania te zarządca prowadzi w imieniu własnym na rzecz dłużnika.

Językowa wykładnia przytoczonego przepisu jest jednoznaczna: zarządca masy sanacyjnej podejmuje działania dotyczące masy sanacyjnej wyłącznie na rzecz dłużnika. Z semantycznego punktu widzenia nie ma więc możliwości rozszerzenia legitymacji zarządcy masy sanacyjnej do podejmowania działań na rzecz wierzyciela. Jak zaś wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 11 lutego 2014 r., P 50/11 (OTK 2014 nr 2A, poz. 17), „[w] dotychczasowym orzecznictwie, które Trybunał w niniejszej sprawie podtrzymuje, wskazano m.in. »[w] państwie prawnym interpretator musi zawsze w pierwszym rzędzie brać pod uwagę językowe znaczenie tekstu prawnego. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. W takim wypadku wykładnia pozajęzykowa może jedynie dodatkowo potwierdzać, a więc wzmacniać, wyniki wykładni językowej wykładnią systemową czy funkcjonalną« (wyrok z 28 czerwca 2000 r., K 25/99, OTZ ZU nr 5/2000, poz. 141). Nie oznacza to niedopuszczalności zastosowania innych niż językowa metod wykładni, a nawet, wyjątkowo, odstępstwa od sensu językowego przepisu. Jest to jednak możliwe w szczególnie uzasadnionych przypadkach m.in., gdy znaczenie językowe przepisu jest ewidentnie sprzeczne z wartościami konstytucyjnymi”.

W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 1 marca 2007 r., III CZP 94/06 (OSNC 2007, nr 7-8, poz. 95), mającej moc zasady prawnej: „[z]asada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, to jednak dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Nie zawsze więc zachodzi konieczność posłużenia się kolejno wszystkimi rodzajami wykładni; nie ma w szczególności potrzeby sięgania po dyrektywy celowościowe wówczas, gdy już po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych i systemowych uda się uzyskać właściwy wynik wykładni, tj. ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie

interpretowanej normy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 1998 r., I CKN 664/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 7). Innymi słowy, odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 14 października 2004 r., III CZP 37/04, OSNC 2005, nr 3, poz. 42; wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2004 r., V CK 21/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 137 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 20 lipca 2005 r., I KZP 18/05, OSNKW 2005, nr 9, poz. 74).

Zastosowanie wykładni, w której interpretator odchodzi od sensu językowego przepisu, może być uzasadnione tylko w wyjątkowych okolicznościach, ponieważ adresaci norm prawnych mają prawo polegać na tym, co ustawodawca w przepisie rzeczywiście wyraził, a nie na tym, co chciał uczynić lub co uczyniłby, gdyby znał nowe lub inne okoliczności. Reguły odstępstwa od jasnego i oczywistego sensu językowego wynikającego z brzmienia przepisu wymagają szczególnej ostrożności przy ich stosowaniu i zobowiązują do wskazania ważnych racji mających uzasadniać odstępstwo od wyniku poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej. W konsekwencji, odejście od jasnego, jednoznacznego sensu przepisu z naruszeniem wskazanych reguł powoduje dokonanie wykładni prawotwórczej, będącej przykładem wykładni *contra legem*".

W niniejszej sprawie skarżący nie przedstawił wystarczająco poważnych racji uzasadniających odejście od językowo ustalonej treści normy prawnej. W związku z tym zgodzić się należy z Naczelnym Sądem Administracyjnym, który w wyroku z 28 kwietnia 2020 r., II OSK 1610/19, wskazał, że „[w]ystępowanie w procesie zarządcy zamiast dłużnika jest rodzajem zastępstwa procesowego pośredniego, bowiem zastępca działa na rzecz zastąpionego, ale w imieniu własnym. To, że zastępca pośredni dokonuje czynności prawnej we własnym imieniu, oznacza, że skutki tej czynności, polegające na nabyciu praw lub zaciągnięciu zobowiązań, dotyczą jego sfery majątkowej. Zarządca masy sanacyjnej nie jest jednak typowym zastępcą pośrednim dłużnika, który w przeciwieństwie do typowego zastępcy pośredniego staje się zastępcą z mocy samego prawa, niezależnie od woli

dłużnika, który nie ma również wpływu na zakończenie bytu prawnego zastępcy oraz podejmuje czynności, które wykraczają poza zakres kompetencji typowego zastępcy. Zastępstwo pośrednie określane jest mianem podstawienia procesowego. Podstawienie procesowe polega na tym, że w procesie zamiast podmiotu będącego stroną w znaczeniu materialnym występuje jako strona w znaczeniu formalnym inny podmiot, eliminując przy tym w sposób pierwotny albo następczy, możliwość takiego wystąpienia przez stronę w znaczeniu materialnym. W sprawach dotyczących masy sanacyjnej legitymację procesową ma tylko zarządca, który działa na rzecz dłużnika, ale w imieniu własnym. Sytuację tę należy więc zakwalifikować jako podstawienie procesowe bezwzględne. Przy podstawieniu procesowym bezwzględnym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony. Zarządca jako zastępca pośredni dłużnika występuje w procesie dotyczącym masy sanacyjnej (ewentualnie masy układowej) w imieniu własnym dochodząc prawa podmiotowego dłużnika lub przeciwstawiając się żądaniom skierowanym do dłużnika. Zarządca realizuje więc w procesie prawa dłużnika” (z wielu zob. również wyroki: Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 lipca 2022 r., III OSK 5369/21; Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 17 listopada 2021 r., II SA/Gd 483/21; Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu, II SA/Wr 404/20; Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 24 lutego 2020 r., XVII AmT 12/18; Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 10 grudnia 2019 r., VI SA/Wa 1732/19; postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 20 lutego 2019 r., I FSK 1731/18).

Powyższy pogląd uznać należy za ugruntowany w orzecznictwie i niebudzący kontrowersji. Poza stanowiskiem pełnomocników skarżącego (o czym mowa w punkcie 4) jest on także uznany w doktrynie (zob. np. A. Hrycaj, (w:) P. Filipiak (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. III, LEX/el. 2023; R. Kosmał, D. Kwiatkowski, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2022, s. 602; R. Adamus, *Czy zarządca masy sanacyjnej może dochodzić odszkodowania w miejsce hipotetycznie poszkodowanego wierzyciela*, „Monitor Prawa Bankowego” nr 10/2019, s. 80-89; A. Malmuk-Cieplak (w:) A. Torbus, A.J. Witosz, A. Witosz (red.) *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 789).

Zauważyć jednocześnie należy, że otwarcie postępowania sanacyjnego nie uszczupla możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez wierzycieli dłużnika w restrukturyzacji wobec osób trzecich. Nie oznacza to jednak, że zarządca masy sanacyjnej posiada kompetencję do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych „w miejsce” poszkodowanego wierzyciela. Wbrew twierdzeniom skarżącego, taka interpretacja art. 311 ust. 1 zd. 2 p.r. byłaby wykładnią *contra legem*.

Z uwagi na powyższe za niezasadny należy uznać pierwszy z zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej.

3. Zgodnie z art. 312 ust. 3 p.r. sumy uzyskane w zawieszonym postępowaniu egzekucyjnym, a jeszcze niewydane, przelewa się do masy sanacyjnej niezwłocznie po wydaniu postanowienia o otwarciu postępowania sanacyjnego.

Przytoczony przepis reguluje postępowanie z sumami uzyskanymi w zawieszonym z mocy prawa postępowaniu egzekucyjnym, czyli po otwarciu postępowania sanacyjnego, które nie zostały wydane przez organ egzekucyjny. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „po wydaniu postanowienia o otwarciu” prowadzi do wniosku, że przepis ten nie może stanowić podstawy do formułowania przez zarządcę żądań co do przekazania do masy sanacyjnej kwot, które nie zostały uzyskane przed otwarciem postępowania sanacyjnego. Podobnie, w sytuacji gdy wbrew wskazanej zasadzie organ egzekucyjny, nie mając wiedzy o zawieszeniu egzekucji z mocy prawa, wyda wskazane sumy wierzycielowi egzekwującemu, ten ostatni nie będzie miał na jego podstawie obowiązku ich zwrotu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że masa sanacyjna nie może być traktowana jako „podmiot” poszkodowany. Masa sanacyjna nie jest bowiem podmiotem prawa, a jedynie konglomeratem praw majątkowych dłużnika, przymusowo zarządzanym przez jej zarządcę w imieniu własnym, lecz na rachunek dłużnika.

Podobnie nie można przyjąć, że w przypadku bezprawnego odmówienia przez bank wykonania zajęcia, poszkodowany mógłby być zarządca masy sanacyjnej. Przypomnieć bowiem należy, że zarządca, pomimo iż jest odrębnym od dłużnika bytem prawnym, każdorazowo działa na jego rachunek (art. 53 ust. 1 p.r.). Ponadto, jak już była o tym mowa w pkt. 2 uzasadnienia, zważyć należy, że po otwarciu

postępowania sanacyjnego dłużnik zachowuje zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych, a jedynie traci prawo zarządu swoim majątkiem. W procesie jego prawa realizowane są przez zarządcę masy sanacyjnej. W konsekwencji zarządca nie odpowiada za zobowiązania zaciągnięte w sprawach dotyczących masy sanacyjnej ani nie może być sam poszkodowany w miejsce dłużnika.

Z uwagi na powyższe, a także racje przedstawione w poprzednim punkcie, niezasadny pozostaje drugi i trzeci zarzut skargi kasacyjnej.

4. Jak zasygnalizowano w punkcie 2, wydaje się, że z powyższego zdają sobie sprawę pełnomocnicy skarżącego, którzy artykuł poświęcony tej właśnie sprawie, a w szczególności poświęcony związanym z nią zagadnieniom prawnym, skonkludowali następująco: „[j]ednakże z uwagi na pojawiające się wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie postulowane jest wyraźne uregulowanie tego zagadnienia w przepisach, co powinno posłużyć ujednoliceniu praktyki nie tylko sądów, ale również organów egzekucyjnych prowadzących postępowania zabezpieczające” (zob. T. Grzesiak, Ł. Treła, M. Kaliński, *Wydanie sum zatrzymanych w postępowaniu zabezpieczającym – w postępowaniach restrukturyzacyjnych i upadłościowym*, „Doradca Restrukturyzacyjny” nr 15 (1/2019), s. 68).

Analogicznie też wskazani autorzy kończą tekst *Wydanie sum zatrzymanych w postępowaniu zabezpieczającym po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego w świetle celów przepisów* [„Doradca Restrukturyzacyjny” nr 17 (3/2019)]: „[z]daniem autorów celowa jest jednak interwencja ustawodawcy zmierzająca do precyzyjnego uregulowania przedmiotowej, istotnej praktycznie problematyki”.

Konsekwentnie argumentację skarżącego w tym zakresie uznać należy bardziej za uwagi *de lege ferenda* aniżeli za zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego.

5. Niezasadny jest również zarzut naruszenia prawa procesowego. Z uzasadnienia wskazanego zarzutu wynika, że skarżący błędnie zinterpretował art. 316 § 1 k.p.c. Wskazać bowiem należy, że zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. może zostać skutecznie podniesiony, jeżeli sąd orzeka w oparciu o ustalenia faktyczne aktualne na inną datę niż data zamknięcia rozprawy lub w oparciu

o przepisy prawa w tej dacie nieobowiązujące. Tego rodzaju twierdzeń skarżący jednak nie stawia.

6. Z przyczyn wskazanych w pkt. 2-5 Sąd Najwyższy, na podstawie art. 389¹⁴ k.p.c., oddalił skargę kasacyjną w części, w której nie została ona odrzucona, zaś o zwrocie kosztów postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 w zw. z § 2 pkt 8 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[SOP]

[ms]